Według kalendarza rozgrywek II ligi 5 kolejkę mieliśmy grać w Lublinie jednak na wniosek drużyny Vivo Masters za zgodą Komisji Polskiej Ligi Bilardowej mecz został przeniesiony do Rzeszowa i graliśmy na własnych „śmieciach". W pierwszym pojedynku pierwszego meczu najszybciej skończył duet Jerzy Gonet, Hubert Baran, którzy po słabym początku szybko zyskali przewagę i powiększali ją do samego końca wygrywając ostatecznie 8 – 2.

Słabo zaczął Sebastian Krup, któremu przeciwnik bardzo szybko odskoczył na 7 – 2 i trzeba był odrabiać straty myśląc o uratowaniu tego pojedynku. Sebastian wziął się do roboty, doprowadził do stanu 5 – 7 by w kolejnej partii wbić pechowo ósemkę przed czasem i ostatecznie pojedynek zakończył się porażką 5 – 8. Najbardziej zacięty i wyrównany mecz rozegrał Mirosław Dąbrowski w 10-bil z Robertem Szafranem. Do stanu 6 – 6 zawodnicy szli partia za partię, niestety dwie ostatnie partie należały do przeciwnika i to on ostatecznie mógł się cieszyć ze zwycięstwa. Ostatecznie pierwszy mecz przegrywamy 1 – 2. ÂÂ Do drugiego meczu przystąpiliśmy z nadzieją na trochę lepszy wynik. W deblu trym razem zagrali Mirek Dąbrowski i Hubert Baran, na 8-bil desygnowany został Jurek Gonet a Seba Krupa rozpoczął pojedynek w 10-bil. W połowie drugiego meczu debel przegrywa 2 – 5, Sebastian prowadzi 4 – 1 a Jurek remisuje 3 – 3. Pierwsi swój pojedynek zakończyli debliści przegrywając niestety 4 – 8. Sebastian Krupa zrehabilitował się w swoim drugim meczu pokonując przeciwnika 8 – 5. Jurek Gonet zakończył jako ostatni, po zaciętej walce pokonał rywala 8 – 7 i dwumecz zakończył się ostatecznie remisem 3 – 3.